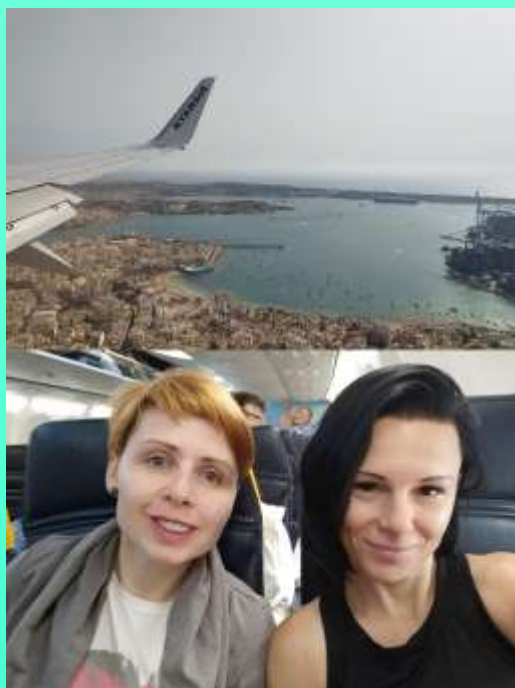




***Edukacyjna przygoda na Malcie  
Magdaleny Stolweg  
i  
Anny Tomaszewskiej***



*Malta od pierwszych chwil zachwycała nas swoją różnorodnością, krajobrazami oraz niezwykłym dziedzictwem kulturowym. Mimo, iż powierzchnią przypomina nasz rodzimy Kraków to ilość atrakcji i ciekawych miejsc jest trudna do ogarnięcia nawet w 2 tygodnie wakacji a co dopiero będąc na kursie językowym 😊*

*Jednym z ciekawszych miejsc jakie udało nam się zobaczyć między zajęciami był „Klucz do Malty” - Fort St. Angelo. Wg. legendy Fort stoi na miejscu dawnego obronnego grodu rzymskiego. Gdy joannici przybyli na wyspę w 1530 r. budowla stała się siedzibą wielkiego mistrza i odegrała kluczową rolę w czasie tzw. „Wielkiego Obleżenia”, kiedy to Turcy próbowali zająć wyspę. Później fortyfikację przejęli Brytyjczycy, aż w końcu lat 70-tych przeszła na własność rządu Malty. Trzeba przyznać, iż miejsce to zachwyca. Jego ogromna powierzchnia wręcz onieśmiela ale swoją surowość rekompensuje z nawiązką wspaniałym widokiem na Valetteę oraz 3 miasta.*



*Co robić na Malcie, gdy przesadzisz z opalaniem lub po prostu chcesz odpocząć po intensywnym tygodniu nauki? Warto w niedzielny poranek wybrać się do Marsaxlokk na słynny targ rybny. Można tam poprzóbować lokalnych specjałów, zaopatrzyć się w owoce morza, czy po prostu obejrzeć pięknie zdobione łodzie rybackie. Marsaxlokk powszechnie znane jest ze sprzedaży ryb ale w rzeczywistości można tam nabyć wszystko... łącznie ze wszechobecną chińszczyzną. Polecamy lokalne sery, nalewki, miody i oczywiście „sea fruits”, które można samodzielnie przyrządzić na ulubione sposoby. Jest pysznie i lokalnie.*



*Udało się! Ukończyliśmy kurs pozytywnie na dowód certyfikaty w dłoniach. Odczuwamy ogromną satysfakcję, ale i ... niedosyt, pomimo intensywności zajęć (30h/tydz.) Obie trafiłyśmy na świetnych nauczycieli i fantastycznych kolegów w grupach. Nigdy wcześniej nie miałyśmy okazji uczestniczyć w zajęciach z taką ilością pozytywnej energii i obezwładniającego śmiechu. Obie przełamaliśmy barierę językową i nabraliśmy motywacji do dalszego rozwijania kompetencji językowych. Jeśli szukacie miejsca do nauki języka bez stresu i spiny to Malta jest właśnie dla Was!*

